

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 8 Czerwca r. 1821 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 31 maja:

Nayłaskawicy mianowani kawalerami: orderu s. Włodzimierza 2gięj klasy, dowódca 1szej brygady 2giej dywizyi, gwardyi jenerał major Zeltuchin 2gi. Orderu s. Anny 3ciej klasy, buchalter komitetu ekonomicznego osad woyskowych, sekretarz kollegialny Sosnowski. (Wiad. Petersb.)

Panna Helena Rebinderówna nayłaskawicy mianowana freylen, Najjaśniejszych Cesarzowych. (Rus. Inw.)

W przeciągu miesiąca kwietnia na komórze portu taganrogskiego opłacono oła od towarów przywiezionych z Konstantynopola i Marsylii 175,334 rub. 90 k.; do tychże miast wyszło pszenicy i płótna żaglowego na 90,325 rubli.

Liczba okrętów w Rydze dnia 4 czerwca: przybyłych 334, wyszłych 219.

Kurs petersburski d. 27 maja: dukat holl. nowy 11 r. 65 kop., stary 11 r. 40 kop. — Zmiana srebra 2 r. 76½ kop.

Niestający dochód kommissyi umorzenia dłu-			
gow: 68 assygn. -	-	po 102	
68 brzęcząca moneta	—	92,91	} procent
58 także	-	76½	

## TURCJA.

Stambul, dnia 10 maja. Zawziętość Turków w tutejszey stolicy (pisze gazeta berlińska) przeciwko grekom tak się wzmożła, iż nawet posłowie zagraniczni nie są bezpieczni. Tłum ludu stanął niedawno przed pałacem Hrabiego Strogonowa, posła rossyjskiego, a gdy ten nie chciał wydać mu rodziny greckiej, która się schroniła, pospólstwo zabierało się do wejścia gwałtem. Odważny poseł stanął na ganku wraz ze wszystkimi osobami należącymi do poselstwa, i przez tłumacza oświadczył ludowi, iż wszelki gwałt poczyta za wypowiedzenie wojny Monarsze swej, i że natychmiast użyje w tey mierze środków stosownych do okoliczności. Stałość ta nie chybiła swojego skutku. Zrobiła wrażenie na umyśle Turków, którzy wkrótce zamysłu swego zaniechali. Taż gazeta berlińska, w następującym numerze donosi na mooy listów, które kupcy greccy w Wiedniu odebrali, iż wysłani janczarywie zabrali papiery Panu Fontone, pierwszemu radcy poselstwa rossyjskiego w Stambule. Radca ten miał wcześniej wynieść się z domu, gdzie wszystko zburzono. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Niedawno znowu pospólstwo tutejsze zaczęło się dopuszczać gwałtów wszelkiego rodzaju. Spokojnie przechodzący muszą się okupywać. Kościoły greckie zrabowano i zburzono. Rząd mu-

si znowu używać surowych środków do zasnienienia osób i własności od grożącego niebezpieczeństwa. W tym stanie rzeczy handel upadł. Nikt nie zajmuje się interesami swemi. Każdy chowa się w domu, jak może.

Podobne wypadki zdarzają się w prowincyach. W Wadryanopolu na żądanie janczarów, stracono niedawno 25 znakomitych Greków mimo woli naczelnego urzędnika. Tegoż losu doznał dnia 3 b. m. w tutejszey stolicy były patriarcha Cyrillus, który prywatne życie prowadził.

Widać tu burzliwe poruszenia milicyi. Oficerowie zgromadzają się w kawiarniach, a proszą żołnierze porzucają swoje czynności i śpieszą do koszar dla połączenia głosu swego z towarzyszami. Wszędzie okazuje się nieukontentowanie z kilku pierwszych ministrów i dworzan. Chcieliby podać W. Sultanowi prośbę, aby kazał stracić tych ludzi, których radom pospólstwo obecnego stanu rzeczy przypisuje. Wzburzenie umyślane było wielkie; chrześcijanie mocno się lekali; burza jednak szczęśliwie minęła.

Naywiększe źródła na terażniejszy wypadki znajduje Porta w swoich skarbach. Od Mahometa II, który w roku 1453 położył koniec cesarstwu greckiemu, panowało blisko 40 Sultanów. Gdy zaś każdy z panujących ma obowiązek nappełnić swój skarbiec, który po śmierci jego bywa zamykany i jest nietykalną świętością dla jego następcy, w seraju więc znajduje się blisko 40 takich skarbców, z których każdy rachując tylko po 6 milionów złotych ryńskich, wyniesie całą ilość gotowizny 240 milionów takichże złotych. Przydawszy do tego drogie kamienie, dary i summy z zabranych na skarb dóbr po prywatnych osobach i Baszach, skarby w seraju, od 400 lat chowane, muszą być ogromne.

Od granic tureckich, dnia 12 maja. Mimo zakazu rządów europejskich, przybywają codziennie z różnych stron oficerowie do powstańców greckich, którzy woysko swoje przyzwolicie urządzają. Przy równej sile Turcy mogliby zwyciężyć osobistą odwagą; lecz dowódcy ich nie ufają żołnierzom swoim, którzy często uciekają. Ali, Basta Janiny, mimo podeszłego wieku, okazuje młodzieńczy zapał. Oddawna mądrze ułożył swoje plany, i dla tego ma przewagę nad nieprzyjacielem. W roku przeszłym powiedział Suliotom, gdy ich na swoją stronę chciał przeciągnąć: „Zostańcie w służbie mojej tylko do marca roku przyszłego, a wtedy będziemy mogli przepisywać prawa Sultanowi. Waleczni Suliotowie, powróćcie wtenczas do gór waszych, i z nich przypatrywać się będziecie pogrzebowi państwa ottomańskiego.” Mimo zakazu wielkorządcy angielskiego na wyspach Jońskich, mieszkano tam



meczni albo sami przybywają ciągle do powstańców greckich, albo ich wspierają pieniędzmi. *Achmet Basza*, dowodzący wojskiem tureckim przeciwko *Alemu*, miał zlecenie układać się z nim, lecz nie nie zrobił. Podobnie poszły układy *Ismaelowi* Baszy z Suliotami, którzy mają 5,000 wojska, i prowadzą urywkową wojnę z Turkami.

Słychać, iż *Ali, Basza Janiny*, odniosłszy zwycięstwo nad wojskiem tureckim, posunął się ze znacznym korpusem do Tessalii.

Bunt na wyspie Kandyi przeciwko Turkom, pochodził z takiej samej przyczyny, jak niegdyś przeciwko *Tarkwiniuszom* w Rzymie. Aga, dowodzący na wyspie, przypłacił śmiercią rozpustę swoją. Zemsta prywatna oycy, obrażonego skrzywdzeniem córki, było hasłem do wyrznięcia Turków lub wypędzenia z całej wyspy; po czem Grecy wszystkie warownie zajęli.

Po odebraney w *Stambule* wiadomości o powstaniu w Multanach i Wołoszczyźnie, ponowiono w dywanie uczyniony już w latach 1770, 1800 i 1807 wniosek, aby wszystkich chrześcijan w państwie tureckim, w Europie, Azji i Afryce, których rachują przeszło 12 milionów, wyrznięto. Oparli się temu okrucieństwu W. Węzyr i Mufty: pierwszy twierdził, iż krok ten jest przeciwny polityce, a drugi, iż się nie zgadza z religią. Obu zrzucano z urzędu.

Niejak *Canimar Sawa*, który z powodu zamachu na życie swoje myślał oddać się z *Bukarestu*, dał dwóm biskupom greckim chorągiew do poświęcenia. Jest ona koloru białego, w środku ma wizerunek ukrzyżowanego i krwią zbroczonego *Zbawiciela*, przy którego stopach stoi kapłan w ubiorze cerkiewnym i zdaje się wymawiać te słowa: *Przysięgnijcie na tę krew, pokonać tych, którzy nie wierzą w Chrystusa*. Po poświęceniu i przeczytaniu rotę przysięgi w języku greckim i serbskim, noszono po mieście wspomnianą chorągiew, która duchowienstwo, 500 żołnierzy *Sawy*, i mnóstwo ludu otaczało.

(z *Karr. warsz.*) *Tryest*, d. 12 maja. Cały Peloponez powstał d. 6 kwietnia. Dowiedziawszy się o tym Turcy w *Patras*, zapalili d. 4 kwietnia miasto. Grecy rzucili się do broni. Powstała zżwawa walka, w której 30 Turków ubito, resztę zepędzono do twierdzy. Połowa blisko miasta stała się pastwą płomieni. Będący Turcy w miastach *Misistra* (dawna Sparta), *Kelemata* i *Barduni* oddali broń dobrowolnie, i poddali się bez krwi przelewu. Dwadzieścia pięć tysięcy spartańczyków i maynotów wyszło z gór, i podzieliwszy się na dwa korpusy, ruszyli. Pierwszy korpus ciągnął do Istmu, drugi do *Misistra*. Korpusem tym dowodzi spartańczyk *Xiążę Mauromecales*, który do Turków w *Misistra* napisał, ażeby jedynego syna jego wypuścili na wolność, broń wydali, i dobrze obchodzili się z obywatelami greckimi, za co przyrzekł im spokojność, obronę, wolność wyznawania religii mahometańskiej, i bezpieczeństwo majątkow. Gdyby zaś wazyli się okrutnie z Grekami postąpić, nie ich od sprawiedliwej wojska greckiego zemsty zasłonić nie zdoła. Porwali się Turcy przeciwko Grekom do broni w *Kalauryi*, lecz porażonymi zostali. Idryotowie przystali Spartanom w ofierze okręt ze wszelkimi wojennymi potrzebami, a dla ich wodza pałasz wartości 4,500 piasstrów. Ciż Idryoci z innymi wysp przyległych mieszkańcami uzbroili kupieckie okręty swoje, i wyruszyli już przeciw flocie tureckiej na Archipelag. Część floty tamtych popłynęła do brzegów

*Epiru* przeciw flocie tureckiej, przeznaczonej na *Ali Baszę Janiny*. Obie te floty spotkały się już z sobą. Po krwawej i zaciętej z obu stron bitwie, zwyciężyli i zabrali je Grecy, a tak ich bandera powiewa już i na okrętach tureckich. Codziennie przybywa do Peloponezu mnóstwo uzbrojonych z wysp jońskich Greków. Do tej chwili stanęło ich już w szeregach greckich przeszło 4,000. W *Liwadii* i *Salonice* miała także wybuchnąć rewolucya dnia 6 kwietnia. *Basza Janiny* złożonywszy się z suliotami i innymi Grekami poraził Turków. Uporczywa z obu stron walka trwała czas długi. Padło w niej pięciu Baszów, reszta ratowała się ucieczką. *Basza Janiny* zajął zaraz *Pargę* i *Prewezę*. Uwiadomiony o powodzeniu jego W. Sultan, wyprawił do niego posła z oznajmieniem przywrocenia go do łaski; w skutku czego *Basza Janiny* rozpoczął z swym zaufańcem *Waja Grekiem* naradę. Dostrzegłszy *Waja*, iż *Ali* własny tylko mając interes na celu, o wspólnej zapomina sprawę, uwiadomił o tym Greków, którzy go na miejscu rozszarpali. Dowiadujemy się także, iż najmajętniejsi mieszkańcy wyspy *Psara* przy *Chios*, i innych wysp, zawinęli ze swymi okrętami do *Idria*, i tam połączyli się z Idryotami.

Odebrano w *Tryeście* manifest wydany do europejskich dworów przez wodza wojska spartańskiego *Petres Mauromecales* i radę messenicką w *Kalamata*. Manifest ten datowany: Z obozu spartańskiego dnia 6 kwietnia n. s. 1821.

Listy z *Odessy* donoszą, że jeszcze i zaraza morowa grassowa zaczęła w *Stambule*, i w *Turcyi* południowej.

Wybuchnęła także rewolucya i na wyspie *Cyprus*. Powstańcom greckim w *Morei* jest na pomocy dwóch biegłych inżynierów francuzkich. Listy z *Korfu* donoszą, iż wielu Anglików z zapalem stanęło w szeregach greckich. Potwierdza się połączenie *Arnautów* z Grekami. *Basza Morei* utracił przez to wiele wojska. Owo zgłębił całe wojsko tureckie, składające się nie z rodowitych Turków, przechodzi na stronę powstańców.

*Korfu*, dnia 21 kwietnia. Codziennie przybywają rozmaici cudzoziemscy oficerowie, którzy do wojska greckiego wchodzi. W wojsku tureckim taką panuje ucieczka, iż oficerowie i baszowie zupełną w niem ufność utracili. *Basza Janiny* mając u siebie 60,000 karabinów, posłał je Grekom.

Od brzegów morza czarnego, dnia 18 maja. Od trzech tygodni nie przybywają już do *Odessy* okręty ze *Stambułu*, i dla tego nie wiemy o tamiecznych wypadkach. Dnia dopiero 16 b. m. przybyło 8 okrętów, które dnia 14 wypłynęły ze *Stambułu*. Okręty te przywiozły wiadomość, iż, pomimo całej usilności rządu, policya wstrzymać nie może ludu od wyrządzania gwałtów mieszkańcom greckim. Słyszając ciągle tych, którzy będąc uwiadomieni o wybuchnięciu mającej rewolucyi nie uwiadomili rządu. Zburzono znówu 17 greckich kościołów.

Ze *Smirny*, dnia 1 maja. Nie tylko w Europie powstają przeciwko Turkom. W małej Azji (dawnych osadach greckich) wybuchnęła już rewolucya, a zdaje się mieć związek z rewolucją na wyspach Archipelagu. W *Smirnie* dwa razy już nastąpiło powstanie, i zachodziły krwawe ataczki na ulicach tego miasta.

W ł o c h y .

(z *Gaz. Warsz.*) *Neapol* dnia 16 maja. Na wjazd Monarchy naszego do tutejszej stolicy,



wystawiono dwie bramy tryumfalne niedaleko *Capo di Chino*, tam właśnie, gdzie d. 2 lipca r. z. stało zbuntowane wojsko. Rząd stara się wszelkimi sposobami śledzić Węglarzy. Często widzieć ich można jadących na osłach i publicznie chłostanych. Słychać, iż *Xiążę Canosa*, jeneralny dyrektor policyi, układa projekt zapobieżenia nadal tajnym towarzystwom. Coraz więcej urzędników traci swoje miejsca. Losu tego doznał między innymi P. *Troasi*, prokurator królewski przy sądzie kassacyynym, który napisał reskrypt ministeryalny z dnia 23 stycznia r. b. do biskupów. Po wejściu wojska austriackiego, spokojność publiczna nie była nigdzie znacznie naruszona. Wszędzie przyjęto z uległością oddziały tego wojska, posłane na wytępienie rozbojników. Oddział pod dowództwem jenerała *Villata*, przeznaczony do Apulii, znajdował się podług ostatnich wiadomości w *Foggia*, a drugi pod sprawą jenerała *Geppert*, posłany do Kalabrii, był w *Potenza*.

Urządzenie królewskie z d. 12 b. m. stanowi surowe kary, nawet śmierci w pewnych przypadkach, na przekonanie o należenie do tajnych towarzystw, na chowanie w domu znaków, pism i książek sektarskich, na tych, którzyby je przedawali lub rozdawali, na utrzymujących kluby sektarskie, na niedonoszących zwierzeźności o wiadomych członkach tajnych towarzystw, na znieważających wiarę lub święte przedmioty do niej należące, a wreszcie na ośmielających się przerywać nabożeństwo.

*Xiążę Canosa*, jeneralny dyrektor policyi, wydał wczoraj obwieszczenie do ziomków swoich. Wyraża w niém: „Nayukochański ziomkowie! Jestem znówu wpośród was, zaszczycony łaską dobrotnego naszego Króla i Oyca. Kazałm przewodniczyć w ministeryum, od którego publiczne i prywatne bezpieczeństwo zależy. Zostając zawsze albo osobicie albo sercem wpośród was, widziałem i słyszałem z boleścią, ile razy i jakim sposobem traciliście to bezpieczeństwo od roku 1799 aż do zeszłego miesiąca. Dobrzy ziomkowie moi, bo takimi jesteście, przez wasz sposób myślenia i naturalny wpływ klimatu, przypomniacie sobie rozmaite klęski, których tak często piękny nasz kraj doznał. Ileż majątnych obywateli zabijano i oszukano. Ileż to młodzieży, uwiedziono? Wieleż to ludzi, których demagogi zaślepili, przywiedziono do zguby? Poznano się, lecz już wypuszczoney strzały nie można było cofnąć. Bóg dobrotny uczynił nas naybogatszymi i nayszczęśliwsiymi mieszkańcami we Włoszech. Naczelnicy sekt zakazanych, zwanych raz jakobinami, drugi raz liberalistami, a trzeci raz węglarzami, lecz mniejsza o ich nazwisko, do jednego celu dążący, zawsze niespokojni i zgubni, poграżyli was w nieszczeście. Bóg dał nam prawego Króla, syna i naśladowcę *Karola III*, Monarchę z rodziny *Henryka IV*, wnuka i syna *Ludwika świętego*, Króla, którego zbrodniarze ci dwa razy wam, to jest, w roku 1799 i 1806 wydarli, a w roku 1820 użyli wszelkich sposobów do jego upodlenia. Czyliż po tylu krzywoprzysięstwach, uczynili was szczęśliwymi, jak obiecywali? Czyliż w ciągu 8 upłynionych miesięcy byliście wolnymi? Czyliż osobiste bezpieczeństwo wasze szanowano? Czyliż własności waszey nie zgwałcono? Sami osądźcie. Patrzaliście na wszystko i staliście się ofiarą. Jakież był zysk, który wam zwodziciele chępliwie przyrzekali? Zamiast jednego prawego Monarchy, mieliście 95 despotów, a jeszcze

nie tylko ci was ociemieżyli. Oligarchia zagarzałać ców dokuczała nawet tak zwanemu parlamentowi, wzbudzała postrach, i z mówniczyr. zpościerała gwałt do członków parlamentu, którzy radzili postępować łagodnie, a niżeli wiarołomstwo prawdziwie nierozsądnej sekty wyciągało. Po tylu zuchwałych groźbach, które zdawały się choć polknąć Europę, jakże ta horda obeszła się względem godnego sławy i dobroczynnego wojska sprzymierzonego: ta, mówię, horda, która tylu Królów do wojny wyzywała, a nie miała innego sprzymierzeńca, prócz papieru i atramentu? Duszka moja czuje się uciśnioną taką zniewagą, tak bezprzykładną podłością, takim wstydem, które będą wprawdzie zapisane w dziejach, a którym jednak późna potomność nie da wiary. Zaci moi ziomkowie, przyjaciele i towarzysze oręża! Głos mój nie może wam być poucyzanym. Śmiało powiem, iż ci sami sektarze, którzy naę często i wielorako spotwarzali, nie mogą odmówić zasłużonej pochwały stałemu i bezinteresownemu mojemu sposobowi myślenia, z jakim garbiwość w urzędowaniu przekładał nad wszelki zaszczyt i prywatną korzyść. Słuchajcie więc tego, którego najlepszy wasz Monarcha przeznaczył do czuwania nad spokojnością waszą, i który innego celu, prócz dobra waszego, mieć nie może. Brzydziecie się zarazą, znaną powszechnie od całego pokolenia ludzkiego. Jeśli pożytyjecie za chowanie każdego dobrego obywatela, nienawidzieć i publicznie wskazać rozbojnika, lub niedźnego zbojcę, godzącego na życie i własność prywatną, czyliż także nie powinniście podobnie czynić względem tych, którzy usiłują złupić wszystkich i być każdego w szczególności zagrożić? Złóśliwść i zamysły sektarzy są wszędzie jednakowe. Powiedźcie mi otwarcie, kochani ziomkowie, co by dobry nasz Król i oyciec mógł pożyteczniejszego uczynić, aby ich skłonił do żalu za przeszłość, i przerobił na spokojnych nadal obywateli? Dzieje przytaczają nam zaiste wspaniałomyślnych Monarchów, którzy nieprzyjaciółom swoim przebaczyli; lecz buntownikom nie tylko winę darować, ale ich nawet nagrodzić, jest to jedynie dziełem wielkiej łaskawości Króla naszego. Czegoż on żądał od tych wiarołomców za swoje dobrodziejstwa? Przestańcie (rzekł im) należeć do towarzystw, których tak święta wiara nasza, jako też wszystkie dawne i nowe prawa krajowe zakazują. Powiedział im w ogólności, i domagał się od nich, aby nie byli występniymi. Osądźcież sami, jak się za to wyplacili. Przysymyćcie więc radę, którą wam daje przyjaciel i ziomek wasz, imieniem Boga i Króla waszego. Dawajcie baczość na zwodzicieli, którzyby was chcieli narazić dla prywatnych swoich widoków, i szczęścia swego szukają w zwaliskach powszechnego dobra. Bądźcie ostrożni. Nie przestają oni używać nowych intryg dla uwiedzenia was do tego stopnia, póki zbrodnia i zdrada nie przywiedzie do nowych bezprawioów. Dawajcie baczość, zaklinam was usilnie, abyście się nie dali wplątać. Mam nadzieję, iż w chwili, gdy, jako dobry i wierny minister i sługa królewski, wszelkimi siłami staram się powściągnąć ich niegodziwość i śmiałość; w chwili, gdy nayskrytsze ich tajemnice wysledzić usiłuję, przyłożycie się z waszej strony do utrzymania publicznej spokojności, dla zasłużenia sobie tym bardziej na dawne chlubne nazwisko naywierniejszego miasta. Bądźcie przekonani, iż będę równie nieublaganym dla nieprzyjaciół publicznego porządku, jak uprzej-



mym dla wszystkich, którzy się okażą miłośnikami porządku; dla młodzieży, która dowiedzie dobrego postępowania, zgoda dla wszystkich, którzy świętą naszą wiarę szanują, i są wiernymi poddanymi najlepszego naszego Monarchy."

Hrabia *Frimont*, naczelny generał wojska austriackiego, wybiera się stąd w drogę, jak słychać do *Laybach*, i na czas nieobecności swojej zdał dowództwo Xiążęciu *Hessen-Homburg*. Austriacy rezbijają oboz poza miastem.

*Turyń dnia 23 maja.* Wczorajsza gazeta tutejsza donosi, iż były Król *Wiktor Emanuel* wyjechał d. 18 b. m. z małżonką swoją do *Villafrańca*, i obejrzawszy tamieczną zbrojownię morską, powrócił do *Nicei*. Zdaje się, iż terazniejszy Król *Karol Feliks* odłożył podróż do *Modeny* na czas dalszy.

Kommissya śledcza, ustanowiona w tutejszej stolicy, żadnego podobno stanowczego skutku mieć nie będzie. Generał *Stemiello*, członek jej, znany z przywiązania swego do Króla, miał (jak słychać) mówę, w której oświadczył, iż nie można sądzić wszystkich więźniów, bo ich zaślania amnestya, ogłoszona naprzód przez Króla, a potem przez Xiążęcia *Carignan*, a ci, którzy po wyjeździe Xiążęcia *Carignan* nie odstąpili sprawy buntu, ujechali z kraju. Zdaje się więc, iż tylko nieposłuszni wojskowi odnoszą karę. Chocianoby oraz ochronić osoby znakomitych rodzin. Itak marszałek francuzki, Xiążę *Belluno*, uniesiony gorliwością, kazał w *Lugdunie* więzić Hrabiego *Lodi*, byłego sardyńskiego ministra policyi, lecz go na wezwanie rządu piemontskiego uwolniono. Pozwolono mu oraz powrócić do kraju, gdyby ohołał donieść o innych winowaycach, na co jednak nie przystał. Tymczasem spisano nazwiska 42 osób, których majątek ma być wzięty w sekwestr aż do ukończenia sprawy. Według praw krajowych, zabranie majątku na karb nie ma miejsca. Słychać, iż Xiążę *Carignan* otrzymał ordery austriacki, rossyjski i pruski; to pewna, iż pojednał się z terazniejszym Królem. Miał mówić, iż go chciano zabić we *Florencyi*. Słychać także, iż generał *Latour*, który tyle przysług domowi *Sabaudzkiemu* uczynił, nie odzyskał urzędu gubernatora *Nowary*; twierdzą nawet, iż został oddany pod dozór policyi, za to, iż konstytucją francuzką uznał za przyzwoitą dla *Piemontu*.

Od granic włoskich dnia 24 maja. Listy z *Neapolu* donoszą, iż w *Kalabrii* wybuchnęły niejakie rozruchy, które prędko przytłumiono, i z powodu których wiele węglarzy rozstrzelano.

#### PORTUGALIA.

(z *Korr. warsz.*) *Lisbona dnia 9 maja.* Rząd nasz ogłosił uchwałę stanów z dnia 18 kwietnia, mocą której wszystkie rządy, utworzone w prowincjach zamorskich według zasad konstytucyi, będą miane za prawe, a władze, któreby się odrodzeniu narodu opierały, będą odpowiedzialne za krew gdziekolwiek przelaną. (Uchwała ta poprzedziła wiadomość o przyjęciu konstytucyi przez Króla w *Brezylji*).

Stany obradują nad projektem prawa wzglę-

dem użycia dochodów duchownych na umorzenie długu narodowego, zbywających od przyzwoitego utrzymania obrządków religijnych i duchowieństwa. Przyjęto już dwa pierwsze tego projektu artykuły. Podług pierwszego, osieroczone kanonije nie będą nikomu dane do pewnego czasu, a dochody ich będą obrócone na opłacenie długu publicznego; wyjęto od tego tylko kanonije przywiązane do uniwersytetu koimbryjskiego. Artykuł drugi opiewa, że beneficja kościelne nie czyniące dochodu 800,000 reisów (7,840 złp.) w wielkich miastach, 900,000 reisów (5,888 złp.) w miastach drugiego rzędu, a 500,000 reisów (4,896 złp.) w najmniejszych miejscach płacić będą do kasy umorzenia długu część 10tą dochodu. Beneficja więcej go mające, aż do ilości 2,400,000 reisów (23,250 złp.), płacić będą oprócz tego połowę przewyżki. Więcej zaś jeszcze nad powyższą ilość czyniące, całą przewyżkę płacić będą.

Pozwolił rząd wywozić wszelkie zboże i mąkę za granicę bez żadnej celnej opłaty.

#### HISZPANIA.

(z *Korr. warsz.*) *Madryt, dnia 18 maja.* Generał *Morillo* trzykrotnie składał Królowi urząd kapitana jeneralnego *Madrytu*, lecz zawsze Król złożenia tego, do którego przyprowadziło *Morilla* powątpiewanie publiczności o jego do konstytucyi przywiązaniu, nie przyjął.

#### PRUSSY.

Korrespondent warszawski, z *Kuryera warszawskiego* umieścił następującą wiadomość z *Gdańska*: W miasteczku *Schönek* (*Skarszew*) o 6 mil od *Gdańska* leżącym, uknowano spisec, który przytłumionym został. Na czele jego był *Heideman* niegdyś porucznik w wojsku pruskiem. Zebrał już był około 800 ludzi rozmaitego stanu, w broń wszelką opatrzonych. Zamiarem ich było napaść na miasto *Stargard* i opanować je; a gdyby się to udało, na *Królewiec* uderzyć. Matka żony *Heidemana*, mająca urazę do niego, wydała zamysł jego rządowi, i zabrała mu nawet ukryte papiery. Szwadron huzarów czarnych pochwycił łatwo naczelnika spisku i większą połowę współników jego, a reszta ratowała się ucieczką; lecz ścigają ich wszędzie, i już niektórych do *Kwidzina* przyprowadzono.

#### WIADOMOŚCI RÓZNE.

Korrespondent warszawski donosi z *Wiednia* pod 4 czerwca, w te słowa: głoszą u nas, iż w tym jeszcze roku zebrać się ma w *Wiedniu* dyplomatyczny kongress z powodu wypadków w *Tureyi*.

*Tureya europejska* ma teraz 6,482,000 mieszkańców, z których 3 miliony *Greków*, 830,000 *Bułgarów*, i 1,500,000 *Wołoszów*, *Multańczyków* i *Albańczyków*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 czerwca: rubel srebrny, 5 ruble kopiejek 87½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 83, stary rubli 11 kopiejek 64, imperyal rubli 37, kop. 62½.

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powietrzu	
	dnia 6	średnia	27 cal.	7,13 lin.	+ 11 08	stopni	Północny	Północ. Zach.	Północ. Zach.	Pochmurno
	dnia 7	średnia	27 —	4,17 —	+ 8,67	—	—	—	—	Pochmurno
	dnia 8	godz. 5	27 —	4,2 —	+ 8,	—	—	—	—	Pochmurno



Wilno dnia 8 Czerwca 1821 roku v. s.

*Doniesienie Teatralne.*

1 W następujący czwartek to jest dnia 9 czerwca 1821, kompania aktorów polskich będzie miała zaszczyt dać reprezentacyą wcale nowej Dramy oryginalnie wierszem przez Ignacego Humnickiego z dziejów oyczystych napisanej, we 3 aktach pod tytułem: *Goworek Wojewoda Sandomirski*. Dzieło to przedstawione będzie ze wszelką przyzwoitą okazałością i stosowną wystawą.

G. Kamiński Dyr. T. Pol.

*Sądy Exdywizorskie.*

1. Sąd podkomorsko-exdywizorski w dniu 23 maja 1821 roku, jako w terminie właściwym z obwieszczenia 4to niedzielnego wypadłym, do majątku Połozdynia w powiecie Wilkomierskim leżącego, w komplecie przyzwoitym, z mocy nakazu Sądu Gł. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu przez rezolucyą w dniu 16 februaryi terażniejszego roku danego zjechawszy, a przystępując do rozbioru sprawy między konsukcessorami Tomaszewiczów a kredytorami i debitorami do masy Połozdynskiej interessowanemi, oraz konaktorami Owilskiem, ostateczny termin dzień 30 miesiąca julii idącego roku w majątku Połozdyniu przeznaczył, na który ażeby wszyscy kredytorowie i debitorowie, oraz zjakiegokolwiek źródła utrzymujący fundusze do konsukcessorów Tomaszewiczów należne, a przytym i konaktorowie Owilscy z dowodami sami lub przez plenipotentów prawnie umocowanych stawali, i nieczym Sądu niezrywali wzywa, z tym ostrzeżeniem, iż bez rozjemania się i przewlek sprawę ostatecznie rozebrać mogą nakazu Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu zamierzył, a zatem niestawiający kredytorowie i pretensorowie wieczny amissyi ulegać będą, na debitorach zaś szukająca się pod ich niestanność należność zrealizowana na rzecz masy zostanie. Dat 1821 mca maja 23 dnia.

Józef Polkowski Podkomorzy Zawil. Exdyw. Prezes. Szymon Kulwiec Sędzia Ziemski Ptu Kowień. Exdywizor. Stanisław Kwinta Sędz. Ziem. Ptu Zawil. Jan Łazowski Regent Exdyw.

*W e z w a n i e.*

1. Magistrat miasta Grodna, doprowadzając do skutku ukaz Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. pod dniem 31 maja 1818 roku za N. 9.671 wyszły, przez niniejszą publikatę podaje do wiadomości, iż w mieście Grodzień znajduje się od dawnych czasów przez nikogo niezajmowany plac pusty, przy ulicy Podolskiej położony, wedle inwentarza w roku 1780 przez kommissyą boni ordinis sprawionego pokazany dyferencyjnym. Gdy więc z rozporządzeń władzy zwierzchniczej wypada, aby takowy plac, czy to zabudowanym, lub oparkanionym bydl mógł, przeto Magistrat niemogąc mieć istotnej wiadomości, kto jest jego właścicielem, uznał za rzecz potrzebną, uczynić niniejszą publikatę, wzywając właściciela do jawienia się w Magistracie Grodzień, z dowodami probującemi aktorstwo nie raz rzeczzonego placu, od daty dzisiejszej w przeciągu ośmiu tygodni, gdyż za niejawieniem się w oznaczonym czasie Magistrat Grodzień. odpowiednie do prawa konstytucyj 1764 roku z tymże placem postąpi. W jakowym celu niniejszą publikatę nie tylko w mieście Grodzień przez miejscową policyą, lecz i przez gazetę Kur. Lit. ogłasza, i do powszechnej podaje wiadomości. Dnia 31 maja 1821 roku Grodno. Prezydent K. Kreybich. Paweł Zawadzinski Regent.

*Sądy Exdywizorskie.*

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski jeszcze w roku 1808 dnia 18 sierpnia napoczęty, na kontynuacyą działa do majątności Zag Spitrani i Janidziow dol-

nych i górnych w pcie Wilkom. usytuowanych, na satysfakcyą wierzcicieli przez zeszłego sp. Justy. na Anforowicza Sędziego Gr. Starodubowskiego oddanych, w terminie z obwieszczenia przypadłym, przybywszy, gdy dla potrzeby z różney natury possessorami i z samą była administracyą należnych aktów, w tej porze ostatecznie rozsądzić niemogąc, czas zjazdu dzień 1 8bra roku idącego wyrokiem 1821 maja 21 dnia ogłoszonym przeznaczył i zadeterminował, oraz czyniąc satysfakcyą uprzednio nastalemu dekretoowi w roku 1808 19 dnia sierpnia komportacyą w kancelaryi Grodz. Wilkom. wszelkich tranzaktów, w przeciągu sześciu niedziel od daty zapadłego dekretu to jest od dnia 21 maja 1821 roku z persystencyą sześciu niedzielną, dla tych pryncypalnie, którzy zadość nie uczynili powyższemu wyrokowi, pod karami sprzeciwieństwa nakazał, a z kolei rzeczy aby, interestowani do masy niewiadomością o zawzłym i postanowionym na ostateczne rozsądzenie sprawy czasie nie składali się, postanowił przez awizacyą w dodatku Kur. Lit. przez trzykrotne powtórzenie ogłosić i zawiadomić, iż jeśli w rzeczonym terminie z dowodami prawnymi wierzciele i pretensorowie w rzeczonym nie staną sędzie, równo z momentem wyroku oczewistego ogłoszenia wiekuistą zapisze amissyą.

Raffal Stegwił Pisarz Ziem. Ptu Troc. w Exdywizyi Przydujący, Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń. Exdyw. Szymon Kulwiec Sędzia Ziem. Ptu Kowień. Exdywizor.

*O b w i e s z c z e n i e.*

1 Mocą którego do publicznej podaje się wiadomości, że w Trybunale cywilnym województwa Lubelskiego, otwartym zastał spadek, po niegdy Józefie Poniatowskim ewaktorze konsumpcyjnym w mieście powiatowym Tarnogrodzie w roku 1818 zmarłym, i takowy za bezdziedziczny dotąd uważany jest, dla czego mianowany przez tenże trybunał kurator podpisany, uczyniwszy już w roku 1819 przez umieszczenie w gazecie Warszawskiej potrojne, do wszystkich, jakie bądź prawo do pomienionego spadku mających wezwanie, na polecenie Trybunału po raz ostatni niniejszym wzywa, prawa do spadku po Józefie Poniatowskim mających, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty tego wezwania licząc, prawa swoje przed Trybunałem cywilnym Województwa Lubelskiego produkować nieomieszkali, kuratora o tym zawiadomili, po upłynionym albowiem tym ostatecznym terminie, spadek za bezdziedziczny uznanym i na rzecz skarbu oddanym zostanie. Dla czego obwieszczenie niniejsze tak w dziennikach wojewódzkich Lubelskiego Województwa, jakoteż w pismach publicznych w guberniach Wołyńskiej i Podolskiej w kraju Rosyjskim położonych, podpisany kurator w mieście Lublinie mieszkający umieszczyć polecił. Dat Lublin dnia 28 kwietnia 1821.

(pobpisano) Jan Skarszewski P. Try. Kurator.

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

UUr. Janowi Paszkowskiemu Podstolemu Wendeńskiemu, Karolowi Rykmanowi kupcowi ryskiemu, Janowi Zarębie, Wincentemu Maleckiemu,



Antoniemu Miłoszowi sukcesorowi zeszłego Xdza Miłosza, X. Józefowi Bawerowi probosz. Uspol-skiemu, Rafałowi Narbutowi, Wiercińskiemu Reg. wierzycielom i pretensorom, oraz debitorom, Józe-fowi i Konstancyi z Czyżów Łappom marszał-kiem Wilkom., Józefowi Strutyńskiemu jenerałowi woysk pol., Stefanowi Eysmuntowi w Wilnie mie-szkającemu, Stanisławowi Kopciowi, Zygmuntowi Bartoszewiczowi, Johanowi Ludwickiemu, Ka-rolowi Bienieckiemu, Ludwikowi Koncewiczowi Strab. Wil., Janowi Zungatowiczowi b. pisar. Ziem. Upit., Justynowi Ulniskiemu Chor., Ekonomii U-ciańskiej, Machwiczowi Sowiernikowi posiadają-cemu majątek Drapowny w pcie Wilkom. podob-nież star. Berce Dawidowiczowi, Hirszy Men-delowiczowi, Hirszy Hilkowiczowi, Szmerce Da-widowiczowi, Szerowi Weweliczowi, Leyzerowi Jatowskiemu, Wulfowi winnikowi, Jdelowi Kras-ławskiemu, Ickowi Medenskiemu, Abramowi fak-torowi, Ickowi Hilkowiczowi, Morthce Dawido-wiczowi, żydom Uciańskim i dalszym pretensorom i debitorom pozew w referencyi do zapisanego w aktach Sądu Gł. Lit. Wileń. oświadczenia i wszelkich dowodów na Sądzie złożyć się mających, wynosi się przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi Ur. Józefa Sztempela w rzeczy oto: iż żał. przez różne wypadki, tak wojenne w roku 1812, jako też niepowodzenie handlowe i dal-sze podobne okoliczności, zachwianey w swych interessach, niemogąc od swoich debitorów od-zyskać należnościow, a z tych przyczyn i innych wydarzeń, obciążony długami, za je-den obiekt przedsięwziął, tak co do domiaru sa-tysfakcyi wierzycielom, jako też jednoczasowey rozprawy z debitorami, poświęcić i oddać cały swoy fundusz, ruchomy w possessyi Rzeszy zwa-ney arędowney od Ur. Strutyńskiego jenerałowey, Guber. Wileń. na granicy Ptu Wilkom. z Bras. położoney, znajdujący się, oraz wszelki majątek summowny, od debitorów w różnych Guberniach i powiatach należny, na tążę i exdywizyą wieczną, i jako niektórzy z wierzycieli, w różnych powiatach nielegalne pouzyskiwali konwikcyę, naliczając nad prawo wskazane, powoływa przeto żał. wszy-stkich wierzycieli i pretensorów, jako też i debi-torów do jednoczasowey rozprawy, jako w rzeczy z osobami różnych guberniów i powiatów przed Sądem Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. w celu uzyska-nia Sądu na ten zamiar w prośbach, utwierdzenia dowodów żał. służących przeciwnie: nielegalnie poformowanych stosunków przez wierzycieli, zni-kczemnienia, i w tym celu na jednoczasową roz-prawę tak z wierzycielami jak i debitorami Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego do miejsca w Rze-szy, z oznaczeniem na zjazd terminu lub Sądu Ziem. Brasł. jako najbliższego mocą konst. 1726 i 1766, ze wszystkimi tak stawającymi jako i nie-stawającymi, z jakiegokolwiek względu i prawu, jakiegokolwiek stosunki mającymi, sprzeznaczenia re-guł zwyczajnych i koniecznie z prawa potrzebnych sądowi wyznaczyć się mającemu przepisanie; aby żał. nikt do innych sądów prócz oznaczonego niewyzywał pod karąmi sprzeciwieństwa zastrze-żenia, bliższości żał. do dowodu i odwołu uzna-nia i tego wszystkiego decydowanie, co się wspra-wie dowiedzie z wolną tę żałoby poprawą.

Roku 1821, mca maja 27 dnia. Woźny świadczę iż tę kopii pozwu z autentykiem zgo-dną po JWW. Józefa i Konstancyi z Czyżów Łappow Marsz. Wilkom. i dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz debitorów, w po-

zwie poszczególnionych przed Sądem Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi JP. Józefa Sztempela dla zawiadomienia o tę sprawie wierzycieli i debi-torów gdziekolwiek znajdujących się razy trzy przez gazetę, Kur. Lit. do redakcyi wileńskiej gazetney tegoż Kuryera podałem.

Józef Norman Woźny Sądowy Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1821 mca maja 27 dnia. Takową cy-tacyą zeznaną w aktach Grodz. Wileń. Reda-kcya Kur. Lit. może umieścić w druku.

Józef Naborowski Pisarz Powiatowy Grodz. Wil.

#### P o z e w.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Annie z Dąbrowskich b. prezydent: grodz. bractaw matce Teofilowi synowi porucz. woysk rosyjskich Burym, oraz sukcesorom zesz-łego Piotra Pacowskiego, w assystencyi ich opieki Onufremu Klimowiczowi b. prezydentowi grodz. wilkom. Ignacemu Czarnockiemu szam dworu pol. w stopniu zeszłego X. Szneydarowicza plebana wil-komirskiego pretensorów, Józefowi marszałkowi wil-komir. oycowi Michałowi kapitanowi woysk pol. synowi Łappom, Ambrożemu Kozielowi prezydent. ziemskiemu wilkomir. Stanisławowi Niepokoyczyckiemu, assesorowi sąd. głow. Lit. Wileń. 2go depar-tamentu, Janowi Balcewiczowi b. pisarzowi ziem-skiemu wilkomir. Michałowi i Janowi Kuczewskim chor. wilkom. Annie matce, Benedyktowi i Alexan-drowi synom sukcesorom zeszłego Berenlta, Elrycha sowiet. nadwornego, Janowi Lipskiemu skarb. Do-minikowi Tyszcze b. prezydent. ziemskiemu wilkom. Kazimierzowi Zarnowskiemu b. sędz. grodz. wilkom. Stanisławowi Okraśińskiemu b. sędz. grodz. wileń-skiemu, Kithiewiczowej komor. niemniej wszystkim dalszym kredytorom, pretensorom i debitorom pozew edyktalny przed Sądem Taxatorsko-Exdywizorski w mieście Wilkomierzu za remissą Sądu Ziem. Wilkom. w roku 1816 julii 5 sądzący się z instan-cyi Urodzonych Michała i Józefaty z Bulharynow Łapskich rotmistrz. wilkomier. wynosi się o to. Iż żał. delat. w roku 1805 jonuaryi 19 dnia od ze-szłego Antoniego Bulharyna Szamb b. dworu pol. prawem wieczności folwark Warańce nabyli za aktorstwo którego sto czter. zł. placąc, zastawnych tamże possesorów Ignacego Lipskiego Chor. b. woysk. pol. czter. zł. 400 i Bartłomieja Giedroycia czter. zł. 390 i jak kwitacye świadczą mających spłacić obowiazali się, co i uczynili, na pewność czego że to dopełniono na czter. zł. 500 oblig temuż zeszłemu. Bulharynowi wręczyli. Za takowym lub po zasku-tecznieniu obowiazków to jest okupna zastawników, niewróconym do rąk żał. dellat. po zgonie Bulha-ryna w roku 1809 apr. 22 dnia Sąd Exdywizorski dekretem oczewistym z procentami wskazał i kredytorów Ur. Kuczewskich, Niepokoyczyckiego Bu-rych, Pruszyńskiego, Łappy, X. Szneydorowicz, Szu-lakowskich, X. Żołakka, Elrycha i Balcewicza za-lokował, z liczby innych, gdy obżał. Łappa, Czarnocki i Burowie za ogólną lokacyą dla siebie tylko zajęli przez inekwitacyą Warańce i procent wyższy nad dekretem pokazany pobierali, a obżał. Burowie w czasie inekwitacyi cały dobytek ruchomości, sprzęt, bydło, zboże, siano, słowem, co tylko majątek żał. Lipskich składało zabrali, a dzierżąc tenże folwark Warańce, ony zupełnie zdezelowali, las wypusto-szyli i same tylko ślady swego pobytu zostawili. Obżał. Stanisław Okraśiński zapożyczył u brata żał. zeszłego Ignacego Lipskiego kom. czter. zł. 30 na które przelew karty Klikowicza starosty pod-stępnie, bo już po jego Exdywizyi wręczył i ztego powodu o resscysyą do grodu Wilkom. zaadcyto-wanym zastał, gdzie sprawa na kopii spraw ostanowi-ła się. Podobnież obżałny Tyszczo u zeszłego Ign. Lip-skiego czter. zł. 30 zapożyczył i to jak dowody prze-konają obż. Zarnowskiemu zu zmyślnym przez te-goż listem do oddania niby Lipskiemu przyporuczył, których Zarnowski gdy niepowrócił właścicielowi-rozwinął się o one process i w roku 1808 dekret co, piarum spraw zakroczył, wzywając tedy żał. Li-



pscy wszystkich kredytów i pretensorów do jednoczasowej rozprawy a wyświadczać cały swój fundusz idą do Sądu i proszą wszystkich kredytów i pretensorów za wyprobowaniem ich stosunków, jednoczasową satysfakcją w rozdziale domierzyć na debitorów przez sprawę wyjaśnionych summy sądzić, i kredytów lokować, co z prawem wypadnie zdziałać, oraz prawidła remisy przedpisane zastosować.

Roku 1821 mca maja 25 dnia świadczę, iż kopię tego pozwu z instancji WWJPanów Michała i Józefaty z Bulharynow Lipskich Rotm. Wilk. wszystkim WW. kredytorem, pretensorom i debitorom do massy podług prawa do drzwi sądowych przybiełem o rozprawie w Sądzie taxatorsko-Exdywizorskim w mieście Wilkomierzu sądzącym się oznaymiłem i dla powszechnego uwiadomienia do Kur. Lit. poddać przedsięwziąłem Wincenty Wuscin woźny Ptu Wilkom.

Roku 1821 mca maja 25 dnia takowy pozw edykcyjny woźny powyżej wyrażony przed Sądem taxatorsko-exdywizorskim zeznał świadcząc. Leopold Komorowski Ziem. Wilkom. i Exdyw. Sędzia.

Eorundem takowy pozw do Kur. Lit. może być podany, świadcząc: Leopold Komorowski Ziemski Wilkom. i Exdywizorski Sędzia.

### P o z e w.

3. ALEXANDER I. Imperator Samowładnący Całą Rosyą, etc. etc. etc.

Przed Sąd taxatorsko-exdywizorski, skutkiem dekretu pierwszo zjazdowego tegoż Sądu, w roku idącym 1821 miesiąca lutego 12 dnia, ogłoszonego w mieście powiatowym Wilejce, od dnia 10 miesiąca czerwca roku niniejszego exystować mający, urodzony Dominik Maszewski porucznik gwardii polskiej i kawaler. krzyża legii honorowej powołanie pozwem edykcyjnym UUr. Onufrego Janiszewskiego marszałka ptu Ihumenskiego, Tadeusza Reytana chor. ptu Słuckiego, Jana Polikowskiego rotmistrza pińskiego, Ignacego muchlińskiego komornika orszańskiego, Rafała Korzona, Adama Samewicza rotmistrza nowogródzkiego, Antoniego Tołwińskiego profesora Kondratowiczową toż Starozakonnych Szecyny Leybowicza kupca i obywatela mińskiego

Todryssa kupca nowogródzkiego lub ich suksesorów, oraz inszych jakiego bądź zwania kredytów i pretensorów, a zaś UUr. Józefa i Aniele z Zawadzkich Widgintów Kazimierza Brzeskiego komornika Słuckiego, Wincentego Burgielskiego Andrzeja Tryfonowicza Pozniakowa Kollegskiego Registratora Józefa Harasimowicza sędziego depart. mińskiego, starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka mieszkańca stołpeckiego debitorów z referencyą do pierwszych załob, i za onemi zapadłych dekretów, mianowicie remissyjnego w Sądzie Ziem. Wileyskim w roku teraźniejszym 1821 miesiąca stycznia 21 i exdywizyjnym pierwszo zjazdowym w dacie wyżej pomienionej zakroczonych, oraz do wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających w prośbach następnych, summ za obligacyjnemi zapisami żalującemu należnych szczególnie od obżałowanych Józefa Widginta za kartą w roku 1806 marca 20 dnia wydaną czer. zł. 333, Brzeskiego za kartą w roku 1807 januar 31 dla W. Romualda Maszewskiego sędz. posługującą, a od tegoż na rzecz żalującego przelaną rubli srebr. 300, podobnie od Burgielskiego za trzema Juskrybeyami jednej datty 1808 augusta 11, drugiej septembra 15 i trzeciej oktobra 15 tegoż 1808 roku, w ogóle rubli srebrnych 450 i zł. pol. 464; od Pozniakowa za dwoma obligami pierwszym w roku 1809 nowembra 4 i drugim w tymże roku i miesiącu 24 dnia wydanymi złotych pruskich 1,693 i rubli assygn. 525, także od Harasimowicza za listem rubli srebrnych 31 kopiejek 50 i od starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka za kartą w roku 1810 marca 24 datowaną rubli srebr. 140 wespół z zalegającemi wszystkoletniemi procentami, na wszelkim ichże funduszu, chociażby pod niestanność sądenia i rekognoskowania, po czem one między kredytów prawe dopominki przynoszących rozdzielenia, pretensye zaś star. Szecyny Leybowicza miń-

skiego i Todrysa nowogródzkiego kupców do żalującego zastosowane pod ścisły rozbiór wzięcia, które, po rozwiązaniu przez nich niestannych dekretów pod bytność żalującego za granicą nyzskanych skasowawszy, jaka należność dla żalującego z wysledzenia funduszu przez tychże obżałowanych zgrabionych, i porozliczeniu się z imiż przychodzić będzie, tey na wszelkim majątku pomienionych starozakonnych zdecydowania i w podział wieczników oddania, zachowując bliższość do ostatecznego dowodu przy stronie żalującego, niemniej tego wszystkiego wskazania, o co w oczewistej rozprawie żalujący prosić będzie, zostawiając także wolność poprawienia się na tey załobie.

Roku 1821 mca maja 25 dnia Woźny niżej podpisany świadczę, iż tego pozwu edykcyjnego kopię, zgodną z niniejszym autentykem w sprawie W. Dominika Maszewskiego porucznika gwardii polskiej i krzyża legii honorowej kawalera, z jegoż kredytami i debitorami wyniesioną, dla uwiadomienia każdego z Ichność pozwanych do gazet krajowych Kur. Lit. przesłałem i tym porządkiem o terminie oczewistej rozprawy w sądzie taxatorsko-exdywizyjnym, od dnia 10 czerwca roku idącego w mieście powiatowym Wilejce w Gubernii mińskiej sytuowanym złożyć się mający obwieściłem. Dat jako wyżej. Jan Siemaszko Woźny Ziem. ptu Wileyskiego.

Roku 1821 mca maja 25 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. ptu Wileyskiego stawając osobiście JP. Woźny Jan Siemaszko, powyższą relacyą pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem i że jest w aktach, oraz zgadza się z onemi świadcząc. Wincenty Kiersnowski Ziem. ptu Wileyskiego Regent.

R. 1821 mca maja 25 dnia, wolno do druku przyjąć, zaświadczam Ignacy Kijakowski Pisarz Ziem. ptu Wileyskiego.

### Arendowna dzierżawa.

3. Dworzanska Ptu kowieńskiego Opieka, po uprzedniej od dnia 5 apryla ogłoszonej przez gazetę awizacyi, na niektóre majątki w terminach awizowanych do wzięcia w arendę, niedoczekawszy ambientów, celem wyręczenia skarbowey zaległości na majątkach, jakoto: Serbinakh W. Miłoszowey majorowey wojsk polskich, i z arendy tychże Serbin na schedzie b. Grodz. Kowień. Pisarza W. Bernarda Szukszty w Nacunach, także na zamiar zyskania funduszowych procentów do XX. Missyonarzów wileńskich z majątkow W. Borewicza Sędziego Granicz. Kowień. Borewicz i Burbiszek należnych; też majątki z powodu rzeczonych zaległościow w zawiadywanie swoje oddanych, w pcie kowieńskim leżące i taryfowane, powtórę postanowiwszy w arendowne dzierżawy, na czas odpowiedni uzyskaniom rzeczonych zaległości więcej dającemu z publicznego targu w mieście Kownie przy aktach Opieki spełniać się mającego wypuszczać, termin onego pierwszego dnia 22, drugi dnia 25, trzeci i ostateczny dnia 24 junii roku idącego 1821 oznacza, o czym pośrednictwem Sądu Niższego Ziem. Kowień. w ptcie, i przez gazetę Kur. Lit. powszechnie ogłasza, z tém: iż każdy do wymienionych dzierżaw konkurent: chcący się informować o inwentarzach lub warunkach kontraktów (które być mogą naydogodniejsze) każdego czasu w kancelaryi teyże opieki dostateczną znaleźć może wiadomość. Roku 1821 miesiąca maja 24 dnia.

Kowieński Ziemski Sędzia Geyszor.

Sekretarz Wincenty Swolkień.

### Wezwanie Sądowe.

3. Sąd Gł. wileński Departamentu ago w sprawie Marszałkowej Radziszewskiej i szlachcianki Zienkowieckowej z majorem wojsk Polskich Dow-



giałą, o poszukiwaniu po zaszłym ziedzu kanoniku Klimanśkim majątku, na rewizyą Rządzącemu Senatowi dostawić się powinien, wzywał przez Gazetę Kurjera Lit. aby plenipotent pomienionego majora Dowgiały, gdzie się on w tej Gubernii okaże, złożył w Departamencie zgim papiery do wyrażonej sprawy ze strony tegoż Dowgiały służące, w czym gdy dotąd nienastąpiło zaskutecznie, ponownie więc przez tę Gazetę Kurjera Litewskiego wzywa plenipotent nie raz rzeczono go majora Dowgiały do złożenia w tymże Departamencie rekwirowanych dokumentów, ile być może rychły. Roku 1821 maja 24 dnia.

Józef Bięgański Assesor. Sekretarz Dobrzański.  
Pomieszczyć w Gazecie Kurjera Lit. z woli sądu Sekretarz Dobrzański.

#### Przedaż majątku.

2. W gubernii Lit. Grodz. w Pcie Nowogródz. majątność Horka do aktorstwa W. Józefa Mitarnawskiego b. Sędziego granicz. Nowogródz. należąca, z 18 chat półwłocnych i z kilku siedzi obgodniczych złożona, z obszerności swojej nie przeciężliwa na rolników urabiających sielskie i dworne zmiany, tam osiadłych w ilości dusz męskich rewizyjnych 62, w granicach niezawodna, grunty jej dobrego gatunku, stercoryzacyą oznaczają się na czas długi, mają obfitość gliny do fabryk i torfu do gorzelni, dosyć jest lasu na opał, grodzie i na mierne budowle, z sadem młodym już rozmaite frukta rodzącym, z kanałami do blechu i dla ptastwa, na wsi i we dworze z wygodnym zabudowaniem, z karczmami dwoma, z młynami, wietrznym i wodnym wcale nowemi, ze stawkiem żarybionym, i zdalszemi swemi dobrociami przez bliskość od splawnej rzeki Niemna wykazującemi się między miasteczkami: Mirem, Stołpcami i Nieswieżem równostronnie położona, jest do wybycia na wieczność, od dnia 11 apryla 1822 roku, o czym w gazecie Kurjera Lit. mieszcząc wiadomość niżej podpisany jako przelewny zastawnik teży całej Horki, każdego ochoczego nabywcy, pomimo że ona w aręndowną dzierżawę W. Magnuszewskiemu przeze mnie jest postąpiona; wzywam aby raczył zjechać do nicy i aby wszystko obejrzał, gdzie się zaprezentuje przeze mnie w excerptie albo puzez samego o miłę od Horki mieszkającego aktora w autentyku dokument komplanacyyny 1821 roku 14 lutego prawnie sporządzony, nazajutrz w magdeburyi Nieswieżkiej przyznany, a wreszcie 28 tegoż lutego do akt Ziem. Nowogródz. kancelaryi dla niełatwej wszystkim wiadomości przeniesiony, na którym polega pewność aktorstwa i całej ewikcyi, jaka po zaszłym ze strony aktora podczas Nowogródz. kontraktów w 1820 roku oświadczeniu tej Horki na taxę i exdywizyą, po wszystkich stronnych z kolei pozwach i repozwach przed Ziem. Nowogr. wyniesionych, po delatyach, po kopii spraw, i po wzajemnych komportacyach, nakoniec po przeciętym ugodą processie, jakby już po dekrecie zjazdowym, w niedostatku innej, jest jedyną dla kontrahenta zasadą to nabycie ubezpieczyć mogącą, gdyż ten dokument komplanacyyny znajdując kredalną masę przewyższającą wartość majątności Horki; też masę za zgodą wierzycieli zmniejszył, najprzód przez ponikczenie narosłych procentów i kosztów prawnych, potem przez wzięcie 15stu procentów z iszczyny, doprowadziwszy do tyła, ile też Horka ze swej intraty, masie kredalnej dać może po pięć nadal procentów, wszystko to zamknął przez sporządzoną w jednym czasie tabelę; każdy kontrahent ta-

raz może tylko o tym wiedzieć, iż oprócz poszlin z tej komplanacyi na kupującego przypadających, też majątność Horka jest pod hypoteką wierzycielską na zł. 93,947 gr. i rozciągniętą, że w tej liczbie onerów mieścić się summy na zastaw wniesionej zł. 38,280 summy rękodajnej i z przekazu na rzecz moją przypadłych zł. 16,008 i że reszta zł. 39,659 gr. i, należy do różnych wierzycieli, którzy mocą tej komplanacyi zastrzeżony dla siebie procent ode mnie zastawnika co rok z góry pobierają; zniesienie zatem tej z poszlinami blisko sto tysięcznej hypoteki i umowa z samym aktorem o przelew tytułu i o kosztach do nabycia przywiązane zostaje jedynym dla kontrahenta obiektem. Co z woli aktora ogłaszając jako zastawnik i pretenzyyny dzierżawca podpisuję. Krzysztof Korwin Petrosolin b. Ziem. S. P. Podsekdek.

#### Ostrzeżenie.

2 W. Jan Buchowiecki dymisjonowany kapitan wojsk Ross. w roku 1821 dnia 21 mca maja na wezel własnoręczny z terminem opłaty, dnia 24 junii bieżącego roku z ewikcyą na wszelkim znaleźć się gdziekolwiek mogącym swoim majątku, zawinił niżej podpisanemu r. s. 412, lecz że wspomniony W. kapitan Buchowiecki ziemnego majątku nieposiada, prócz funduszu jaki jest przez tradycyą oparty na majątku Butrymańcach wpcie Troc. położonym, a do dziedzictwa b. Prezydenta Ziem. Troc. W. Bakowskiego przynależnym, którą to tradycyą wzmieniony W. kapitan Buchowiecki przelać w inne ręce usiłuje, przeto szukając ubezpieczenia mojej należności, mam honor przestrzedz prześwietną publiczność, iżby o rzeczoną tradycyą i o sumę przez nią na Butrymańcach opartą, nikt w układy z W. Buchowieckim nie wchodził, i wlewków nienabywał, gdyż ja z tego funduszu, jako jedynego satysfakcyi szukać przedsięwziółem.

Zoruch Jakub obywatel miasta Warszawy.

Roku 1821 junii 1 dnia że takowe ostrzeżenie Redakcyi do Kurjera Lit. przyjąć może świadczę. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodzki Wileński.

2 Niżej podpisany mam honor ostrzedz Publiczność, iż lubo roku 1816 8bra 20 dnia wydałem oblig WJPanu Jerzemu Wersockiemu kapitanowi b. wojsk pol. na imię jego żony Maryanny z Senkowskich Wersockiej na sumę r. s. trzysta, wszakże pro imo na takowy oblig zaliczonych sobie pieniędzy nie miałem i na ony żadnego niezawiniłem grosza; pro 2do tenże Jerzy Wersocki kapitan przez dokument kwietacyyny własnoręcznie napisany w dacie roku 1818 mca januaryi 10 dnia mnie wydany i służący powrót takowego obligu, jako ani sobie ani żenie niesłużącego naturoczyście zapewnił; gdy jednak mimo to wszystko nie tylko, że obligu niepowrócił, ale nadto jeszcze pod imieniem żony swojej proklować mnie przedsięwziął; zatem ja przeciwko takowej nieprzyzwoitej czynności kapitana Wersockiego publicznie protestując się mam honor ostrzedz powszechność, iżby o tylekroć wzmieniony oblig ani z kapitanem Wersockim, ani z jego żoną nikt w układy niewchodził i wlewków nieprzyymował, gdyż w przeciwnym zdarzeniu sam sobie stratę przypisać będzie winien. Ignacy Tarnowski porucznik wojsk pol.

Takowe ostrzeżenie Redakcyi może umieścić w Kur. Lit. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileński.

#### Ostrzeżenie.

2 Upraszam niniejszym, aby nikomu, komubądźkolwiek nie na moje imię na kredyt nie dawać, oświadczając iż żadnej nie uznaję assygnaty z kąd i od kogoby ona nie była. Ryga 24go maja 1821. Erdmann Gusta von Broecker.

#### Wyjeżdżają za granicę.

1. Do królestwa pruskiego Wileński obywatel Josiel Tobiaszewicz Zakheim, z Morduchem Leybowiczem Potruchem na miesiąc dziesięć.